



## Karl-Mannheim-Chair of Cultural Sciences | Profile



Era uprzemysłowienia, okres socjalnego porządku społeczeństwa przemysłowego ze wszystkimi zdolnościami oraz sprawnościami, które konieczne były do jego opanowania, zbliża się do swego końca. Podstawy pojawiającego się na horyzoncie nowego porządku społecznego bazują na wiedzy.

Spółeczeństwa oparte na wiedzy są w coraz większym stopniu kruchymi formami społeczeństw, ponieważ zachodzi w nich zadziwiający zanik cech przywódczych wielkich instytucji społecznych, które jeszcze w trakcie trwania XX wieku miały zasadniczy wpływ na społeczeństwa.

Znajdujemy się aktualnie w trakcie fazy przejściowej pomiędzy dwoma formami społecznymi. Nie można pozostać obojętnym wobec rosnącej kontyngencji i wynikającej z tego faktu ciągle słabnącej stabilności nowoczesnych społeczeństw. Przyszłość społeczeństwa jest w coraz mniejszym stopniu odzwierciedleniem jego przeszłości. Postępująca nieostrość i nieokreśloność nowoczesnych społeczeństw jest bezpośrednim następstwem coraz bardziej rosnącego (i w żadnym wypadku jednostronnego) znaczenia wysoce różnorodnych instytucji społeczeństwa, a mianowicie systemu informacyjnego i jego produktów, dla kultury i struktury naszego społeczeństwa.

Daleko idąca cyrkulacja informacji oraz wiedza o wtargnięciu informacji we wszelkie konteksty działania nowoczesnego społeczeństwa powodują, iż struktury działania konstruowane i konstytuowane na podstawie spornej wiedzy stają się kruche i otwarte. A mianowicie otwarte na wielorakie interpretacje różnorodnych aktorów.

Przynajmniej w tym sensie daje się dlatego wywnioskować, że wzrost wiedzy i jej postępujące rozpowszechnienie w społeczeństwie prowadzi paradoksalnie do tworzenia większej społecznej niepewności i kontyngencji, a nie redukuje chociażby różnic poglądów czy też nie tworzy bazy dla sprawowania efektywnej władzy przez centralne instytucje społeczne.

Ten nowo zdobyty wgląd w równoczesną siłę i kruchość naukowych rozpoznań prowadzi do takiego wyniku, że rosnące znaczenie społeczne wiedzy łączy się z rosnącą zależnością społeczeństwa od tej wiedzy oraz z rozpadem intelektualnych autorytetów ekspertów oraz ze wzrostem sceptycyzmu wobec bezstronności i obiektywności opinii eksperckich. Przedstawicielom fachowej wiedzy i ekspertom będzie coraz trudniej utrzymać kognicyjny autorytet i zaufanie do ich profesjonalnej działalności.

Pomimo to, zależność od wiedzy będzie dalej rosnać. Dlatego, że pomimo demistyfikacji wiedzy nie może być alternatywą zaufanie do mniej lub bardziej przypadkowych wyobrażeń wiary. Trzeba się przyzwyczaić do myśli o kontyngencji wiedzy i pozbyć się iluzji, że stan ten jest jedynie przejściowym zjawiskiem, które wcześniej czy później znowu zaniknie.

Historia absolutnie nie zbliża się do swego końca, jednak dokonała się w niej zasadnicza przemiana. Stare reguły, pewniki i wzorce rozwojowe już dziś nie pasują. Przyszłość nie naśladuje już przeszłości. Dlatego też rośnie odczucie kruchości stosunków. Doświadczenia zasadniczych zmian stają się coraz rozleglejsze. Wstrzemięźliwa, hamowana i delikatna ufność zastępuje nadmierną nadzieję czy też głęboką depresję.